

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 176 • Wydawstwo i Redakcja „Kurier Częstochowski”
 Częstochowa, Adolf Hitler Allee 62. Tel. 22.45 i 22.41
 Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 65.
 Dla ogłoszeń obowiązują cenniki Nr. 1.

Częstochowa, środa 26 lipca 1943 r.

Wychońi sześć razy na tydzień. Abonament mia-
 niący: roczni 12 zł. (z tego część 22.27)
 Zamówienie przyjmowane są przez wszystkie
 Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rek V.

Nocny atak eskadr niemieckich na Hull

Ostatek napór sowiecki na południu

61 samolotów stracili Anglo-amerykanie nad obszarami Rzeszy

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA.
 27 lipca. — Naczelna Komenda Niemiec-
 kich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu
 26 lipca:
 Bolszewicy kontynuowali również wczoraj
 swe bezskuteczne próby przełamania
 się przez niemieckie pozycje obronne na
 przyczółku mostowym rzeki Kuban, w re-
 jonie Orla i na południe od jeziora Ładoga.
 Na całym południowym odcinku, od Morza
 Azowskiego do Biełgorodu, ataki ich zna-
 cznie osłabły, w stosunku do dni poprzed-
 nich, na skutek dotychczasowych strat.
 W szczególności komunikuje się, co na-
 stępuje: Na przyczółku mostowym rzeki
 Kuban powstrzymano w kontrataku, bądź
 też rozbito już na pozycji przygotowanej
 lokalne ataki, dokonane po części przy sil-
 nym wsparciu artyleryjskim oraz samo-
 lotów bojowych. W rejonie bojowym koło
 Orla bolszewicy ponowili również wczoraj
 swe bezskuteczne próby przełamania się,
 przy użyciu znacznych sił piechoty i czoł-
 gów, na południe, południowy wschód i pół-
 noc od miasta. Odparto ich w ciężkich wal-
 kach, po części w walce wręcz, przy silnym
 wsparciu lotnictwa i przy zniszczeniu lic-
 znych czołgów. W kilku miejscach wojska
 niemieckie przystąpiły do kontrataku i od-
 rzuciły nieprzyjaciela.

elastyczna obrona, okazała taką przewagę
 nad taktyką bolszewicką operowania ma-
 sami, że w każdym bądź razie można mó-
 wić o znacznym osłabieniu sowieckiej siły
 ofensywnej, chociaż ciężkie walki w re-
 jonie Orla bynajmniej jeszcze nie są zako-
 nczono. Mimo to dowództwo sowieckie, po
 3-dniowym naporze na front niemiecki,
 przysłałym olbrzymimi stratami i mimo
 to bezskutecznymi, musi sobie uświadomić,
 że nieosiągnięcie chociażby jednego tylko
 celu operatywnego, oznacza dla niego prze-
 grana bitwę, jak największych rozmiarów.
 Pod wpływem swych wysokich strat bol-
 szewicy muszą w pośpiechu dokonać prze-
 grupowań swych sił, aby móc utrzymać
 natarzenie ataku w obecnym punkcie cięż-
 kości wielkiej bitwy, to jest w rejonie Or-
 la. Na południowy zachód, na wschód i na
 północ od Orla, od szeregu dni toczą się
 ciężkie zmagania. Silne opady deszczowe
 w dalszym stopniu zmniejszyły drogi oraz
 cały teren tak, że wojska, a zwłaszcza ar-
 tyleria i broń pancerna, posuwać się mogą
 naprzód jedynie wśród bardzo wielkich
 trudności. Wprawdzie i tutaj, podobnie,
 jak i na innych odcinkach frontu wschod-
 niego, leżbowa przewaga bolszewików jest

jeszcze znaczna, mimo to okoliczność ta,
 jak podkreślają w Berlinie, żołnierze nie-
 miecki daleko wyróżnia się wyższą siłą
 bojową oraz jakością swej broni.

Włoski komunikat wojenny
 RZYM, 27 lipca. — Włoski komunikat
 wojenny z poniedziałku brzmi następująco:
 Na Sycylii odparto nieprzyjacielskie ataki,
 wspierane czołgami, na śródkowym od-
 cinku frontu. Na północnym skrzydle nie-
 przyjaciel utrzymywał nadal swój gwałtowny
 nacisk. W porcie Syrakuz niemieckie
 samoloty bojowe zatopili 3 parowce, o łącz-
 nej pojemności 20.000 ton i uszkodziły
 14 parowców, o łącznej pojemności 61.000
 ton. Nad wyspą lotnictwo mocarstw Osi
 zestrzeliło 3 samoloty, a 2 straciła na ziemi
 na obrona przeciwlotnicza.
 W ciągu dwóch ostatnich dni jednostki
 floty, przydzielone do ochrony konwojów,
 zestrzeliły w przebiegu ataków na nasze
 konwoje 10 samolotów. 3 śmigłowce łodzi pod-
 wodnych, pod dowództwem kapitana mary-
 narki Giulio Pelli z Honassola (Spezia),
 zatopili w północnej części Morza Tyrreń-
 skiego jedną nieprzyjacielską łódź pod-
 wodną.

„Straty Sowietów są nieludzko wysokie”

GENEWA, 27 lipca. — Dziennik „Times”
 pisze, że uderzenie Sowietów w kierunku
 Orla nie przyniosło dotychczas spodziewa-
 nych sukcesów. Niemcy są „potężnie mo-
 cni”, obojętnie, czy walczą w defensywie,
 czy też odsadzają się od swego nieprzyja-
 ciela. Rozporządzają oni bowiem potęż-
 nymi urządzeniami na zapleczu, hamującymi
 uderzenie. Przeczytać także nie można, że
 straty, jakie Sowiety ponoszą w ludziach
 i materiale, są „wzręcz nieludzko wysokie”.
 Do tego dochodzi jeszcze, że Sowiety utra-
 cili wielkie obszary urodzajnej gleby, któ-
 rej im brak obecnie do żywienia lud-
 ności.

Cyniczne wyznanie Steeda

VIGO, 27 lipca. — Cynizm, z jakim były
 naczelny redaktor londyńskiego „Timesa”
 Wickham Steed, wypowiedział się w radio
 brytyjskich na temat bombardowania
 świętości Rzymu, wzbudził w kołach neu-
 tralnych wielką sensację.
 Wiekham Steed przyznał otwarcie, że
 atak ten został we wszystkich szczegółach
 dokładnie omówiony przez najwięcej od-
 powiedzialne czynniki Anglii i Ameryki.
 „Decyzja do ataku na Rzym” — oświad-
 czył Wickham Steed — „została powzięta
 po dojrzałym rozważeniu”.

Ironicznie zauważył Wickham Steed w
 dalszym ciągu, że ani względy religijne,
 ani kulturalne „bez względu na to, co mo-
 głyby oznaczać szkaradne słowo kultura”
 nie mogły w żaden sposób odwieść od o-
 zszereżenia systemu rymskich kolejo-
 wych dworców pretekstowe. Wprawdzie
 jest faktem godnym wielkiego ubolewa-
 nia, że uszkodzeniu uległ jeden stary ko-
 ściół, również można zrozumieć zmartwie-
 nie jego świątobliwości pamięta jako bi-
 skupa Rzymu, ale życie żołnierzy brytyj-
 skich jest ważniejsze niż przypadkowe u-
 szkodzenie jakiejś starej świątyni.

Uroczystości ku czci patrona Hiszpanii

MADRYT, 27 lipca. — W tradycyjny
 sposób obchodził naród hiszpański w nie-
 dzielę dzień swego patrona, św. Jakuba.
 W kościele św. Franciszka w Madrycie
 odbyło się nabożeństwo, w którym udział
 wzięli także ministrowie spraw wewnętrznych.

Szczególne znaczenia nabyła uroczystość
 w znanym mieście pielgrzymek San-
 tiago de Compostella, gdzie święcono 600
 letnią rocznicę owego dnia, kiedy król Fi-
 lip IV ustanowił tak zwana ofiarę Jakuba,
 która stała się obchodem tradycyjnym.
 Z upoważnienia hiszpańskiego szefa państwa
 złożył w ramach nabożeństwa kościel-
 nego historyczną ofiarę Filipa IV ad-
 miral Francisco Moreno Fernandez, do-
 wódca marynarki z El Ferrol del Caudillo.
 Ofiara ta składała się z 1000 skudów zo-
 łoty starej monety hiszpańskiej. Po uro-
 czystości, celebrowanej przez arcybiskupa San-
 tiago de Compostella, admirał Moreno,
 argentyński ambasador i liczne czelowie-
 czości partii i siły zbrojne wzięły udział
 w uroczystej procesji.

W Saragossie w czasie uroczystości ur-
 rządzonej przez jeden z tamtejszych puł-
 ków kawaleryjskich, dokonano odsfide-
 ncia tablicy pamiątkowej na cześć ochotni-
 ków, którzy stawili się w dniu 15 lipca
 1936 r. na wezwanie generała Franco, aby
 podjąć walkę przeciwko komunizmowi.

Od kilku dni bawi w Łanach generał Giraud,
 który, jak wiadomo — był poprzednie w Szansach
 Zjednoczonych, a następnie krótko w Kairze.

Nowy minister spraw zagranicznych

RZYM, 27 lipca. — Dotychczasowy amba-
 sador włoski w Turcji, Guariglia, został
 mianowany ministrem spraw zagranicz-
 nych Italii i wyjechał z Ankary do kraju.

Zmiana rządu w Italii

Oredzie króla i Marsz. Badoglio

RZYM, 27 lipca. — Urzędowa agencja Stefani ogłosiła w niedzielę wie-
 czerem, że król i cesarz Italii przyjął prośbę o dymisję dotychczasowego
 szefa rządu i premiera włoskiego Mussoliniego.

Następcą Mussoliniego został zamianowany marszałek Italii — Pietro
 Badoglio.

Król i cesarz Italii oraz nowy premier wydali odezwy do narodu włoskiego.

RZYM, 27 lipca. — Król i cesarz Włoch, z racji mianowania marszałka Badoglio szefem rządu, wydał następujące odezwy:
 „Włosy! W uroczystej godzinie, ciężającej na losie ojczyzny, przejmuję dzisiaj naczelne dowództwo nad wszystkimi rodzajami broni Włoch. Niech każdy zajmuje stanowisko, jakie wyznacza mu obowiązek, wiara i walka. Żadne odchylenie się nie może być tolerowane. Nie pozwalała na żadnego rodzaju obwiniania. Niechaj każdy z Włochów pochyli czoła przed głębokimi ranami, zadanymi świętej ziemi ojczyzny. Polegając na dzielności swych sił zbrojnych oraz na zdecydowanej woli wszystkich swych obywateli, odnośnie do poszanowania urzędów, które wzywały do podlegnięcia się wzywy, Włochy znajdują się na drodze do ponownego odrodzenia. Włosy! Bardziej, niż kiedykolwiek, łączymy dzisiaj z Wami niewzruszona wiara w nieśmiertelność ojczyzny.”

podp. Wiktor Emanuel III.
 podp. marszałek Badoglio.

RZYM, 27 lipca. — Nowomianowany szef rządu włoskiego, marszałek Badoglio, bez-

pośrednio po objęciu swego urzędu, wydał następujące odezwy:
 „Z rozkazu króla i cesarza przejmuję rząd o charakterze wojskowym nad krajem, wraz ze wszystkimi pełnomocnictwami. Wojna trwa dalej. Mimo, że Włochy otrzymały ciężkie ciosy w swoich na padniętych prowincjach, zarówno jak i w swoich burzliwych miastach, to jednak dotrzymują wierności danemu słowu, albowiem są czujnym strażnikami tysiącletniej swej tradycji.”

Zespalając się w zwartym szeregu wokół osoby króla i cesarza, który jest żywym przykładem ojczyzny, obowiązującym Was wszystkich. Polecenia, które otrzymałem, jest jasne i spracyzowane. Będzie ono przeprowadzone bez żadnych skrupułów. Myśli się ten, kto by sądził, że uda mu się utrudnić normalne przeprowadzenie tego polecenia. Kto by jednak usiłował zakłócić opinie publiczną, ukarany będzie bezlitośnie. Niech żyją Włochy! Niech żyje król!”

BERLIN, 27 lipca. — Od poniedziałku rano rozgłoszenie niemieckie we wszystkich swych audycjach kilkakrotnie powtarzały wiadomości z Rzymu, dotyczące zmiany rządu, jaka tam nastąpiła. Następnie także dzienniki berlińskie bez wyjątku wszystkie, oznajmiły na stronie tytułowej o zajęciach we Włoszech. Opublikowano również odezwy króla i cesarza, jako też i nowego szefa rządu, marszałka Badoglio. — Ani prasa, ani też rozgłoszenie radiowe, nie podawały w ciągu poniedziałku żadnego rodzaju komentarzy. W niemieckich kołach politycznych ograniczają się do stwierdzenia, że komunikaty z Rzymu opublikowano wszędzie w Niemczech i że zresztą odczekać trzeba w Berlinie dokładniejszych wiadomości, zanim będzie można o zmianie rządu wydać sąd w formie konkretnej i spracyzowanej.



Marszałek Pietro Badoglio, ksiądz Addis Abeba urodził się 26 września 1871 roku. W latach 1919-21 i 1925-28 był szefem sztabu generalnego, następnie zaś generalnym gubernatorem Libii. W roku 1939 mianowany generałem sztabu sztabu generalnego. Pod koniec roku 1940 został naczelnym dowódcą w wojnie abisyńskiej, którą doprowadził do zwycięskiego zakończenia. W roku 1939 mianowany pierwszym szefem sztabu włoskiej Armii wschodniej. Następnie do końca roku 1940 szefem sztabu sztabu generalnego włoskich sił zbrojnych.

Powtarzane silne ataki w rejonie na południe od jeziora Ładoga odparto, wśród wysokich strat dla nieprzyjaciela. Jeden batalion sowiecki, który wiał się do naszych stanowisk, zniszczono zupełnie w przedłudzeniu. Łącznie zniszczono wczoraj 130 czołgów sowieckich.

Na Morzu Czarnym lekkie jednostki niemieckiej marynarki wojennej zaatakowały punkty wyładowania i urządzenia załadunkowe bolszewików oraz zatopili 2 statki zapasowe, o łącznej pojemności 800 ton. Na Sycylii wojska niemieckie i włoskie odparty kilka ataków nieprzyjacielskich, wspartych czołgami, a skierowanych przeciwko północnemu i śródkowemu odcinkowi frontu.

Na wodach pod Syrakuzami niemieckie samoloty bojowe zatopili 3 nieprzyjacielskie statki handlowe, o łącznej pojemności 23.000 ton i ciężko uszkodziły 14 dalszych transportowców.

Nieprzyjacielskie formacje lotnicze wykonały nowe ciężkie ataki terrorystyczne na miasta niemieckie. W dniu wczorajszym zaatakowano Hamburg i Kilonie, Jato też kilka miejscowości w północno-niemieckim rejonie wybrzeża i na okupowanych terenach zachodnich. W ciągu ubiegłych nocy bombardowano ponownie miasto Essen. Powstały przy tym znaczne ciężkie straty wśród ludności i silne zniszczenia w dzielnicach mieszkalnych zaatakowanych miast. Siły obrony przeciwlotniczej zestrzeliły spośród brytyjsko-północno-amerykańskich atakujących formacji 61 samolotów, 5 witych samolotów myśliwskich zaginęło.

Formacja ciężkich niemieckich samolotów bojowych walczyła w nocy na 26-go lipca miasto i port Hull bombami wszystkich kalibrów. 3 samoloty nie powróciły. Podczas potyczek niemieckich bojowych jednostek ubieżających z brytyjskimi czołgami, o których zakomunikowano wczoraj, zwiększyły się jeszcze nasze sukcesy. Nieprzyjacieli stracił łącznie 2 śmigłowce, a na 2-ich dalszych wzięto do pułaskami pozar.

BERLIN, 27 lipca. — W uzupełnieniu dzisiejszego komunikatu wojennego podano do wiadomości następujące szczegóły:
 Wielka bitwa na froncie wschodnim, mająca na celu wyzerpanie sił przeciwnika, wstąpiła w nowe stadium, charakteryzujące się tym, że sowiecka działalność ofensywna znacznie osłabła między Morzem Azowskim i Biełgorodem. Pod wpływem poniesionych dotkliwych strat, bolszewicy zaniechali dalszych prób przełamania się na południowych odcinkach frontu wschodniego, podczas, gdy w rejonie Orla ciągle jeszcze starają się doprowadzić do przełamania linii niemieckich, posługując się stałą swą taktyką akcyj masowych. Wprawdzie na południe od jeziora Ładoga przeprowadzają ciągle jeszcze silne ataki oddziały, które jednakowoż tak samo, jak i dotychczasowe ataki na południowym odcinku frontu wschodniego, nie mogą wpłynąć na całkowitą ofensywę sowieckiej.
 W ciągu dotychczasowej 21-dniowej bitwy niemiecka strategia, posługująca się

Z Częstochowy i okolicy



Lipiec 28 Sroda

Dziś: Innocentego, Wikt.
Jutro: Marty, Olafa

Wschód słońca o godz. 5.11
Zachód " " 20.59

DZIS ZACIEMIAMY
od godz. 22.00 do godz. 4.00

Ucho

Barczo pożyteczna część ciała. I skomplikowana. Bo pomysłowo tylko: z zewnątrz muszla, w niej włoski do łatwiejszego łowienia dźwięków, a w środku cały warsztat: kowadełko, młoteczek, którym odgłosy świata stukają w bębniek, oprócz tego zaś jeszcze tzw. "błędnik", będący automatem, który reguluje równowagę położenia całego ciała.

Z tym błędnikiem, to jednak zadziwiająca sprawa. Mieści się w uchu, a gdy człowiek zasną, może sobie pozwolić na większą odrobinię bimbru, błędnik poczyna grymasić i przysładka się objętnie, jak nogi dotyczącego osobnika rysują zryżki na drodze.

Właściwie atoli miałem zamiar pisać o innym uchu, o tym, przez które łatwiej wylądować niż pskarzowi itd., o uchu od igły. Zasięganie o nie są szczególną uwagę, jako że bywa powodem utraćenia dla gościa znajdującego się w nagłej potrzebie przyszycia sobie własnoręcznie niezbednego guzika.

To diabliśkie ucho doprowadza, zwykle delkwenta do czarnej rozpaczy, o ile nie jest za odpowiednim krawcem i o ile facet nie ma oczu o cechach mikroskopu, a palców wysubtelniejszych, jak dotknąć. Samo ucho ledwie nie jest przeciętń wcale skomplikowane, a tak trudno w nie trafić. Gdy już wycelowała nitka, odwraca się do ciebie bokiem albo ucieka w górę, czy na dół, lub nitka robi się niby wąż boa, który unika zastawianej na niego pułapki i nasuwa myśl, czy nie lepiej byłoby od razu się na niej powiesić.

Ileż to małżeństw rozszedło się przez takie ucho i igielne!
Jakoś miś dotąd nie wynalazł środka zapobiegawczego. A gdyby tak po słowach: i nieopuszcze się aż... dodawać i zobowiązuje się nawlekać igłę?

Albo uruchomić kursy dokształcające nawlekania igiel, jako obowiązkowe dla każdego młodego człowieka?

—

Dyżury aptek

W bieżącym tygodniu, do niedzieli i sierpnia, dyżur w mieście pełnia apteki:

Kozankiewicz — Adolf Hitler Allee 50 i Pogorzelskiego — ul. Narutowicza 44.
Informacja powyższa jest jednocześnie sprawnym omyłki, która wkładła się w tej sprawie do numeru 174 naszego pisma.

Który pojazd mechaniczny wolno naprawiać?

(tp) Grupa Rzemiosła w Centralnej Izbie dla Gospodarki Ogólnej w Gen. Gub. zakazała wszystkim zakładom reparacyjnym naprawiać pojazdy mechaniczne niedopuszczono do ruchu. Właściciel odnośnego zakładu jest osobicie odpowiedzialny, jeżeli w jego zakładzie albo jego narzędziami i maszynami ktokolwiek z persone-

lu lub poza personelem dokonuje napraw niedopuszczonych do ruchu pojazdów.

Do naprawy wolno brać tylko te pojazdy mechaniczne (łącznie z motocyklami), które oficjalnie dopuszczono do ruchu.

Uwaga, rolnicy z Boru i Lasu Wrzosa!

(x) Mocą zarządzenia Starostwa Miejskiego, wszystkie osoby uprawiające grunta na terenie Boru i Lasu Wrzosa, winny zgłosić się najpóźniej do dnia 28 lipca b. r. w Zakładach Gen. Gub. A. S. Biuro Papierni, Częstochowa, Narutowicza 25/27.

Niezłożenie się może spowodować utratę praw do uprawy wspomnianych gruntów.

Pogotowie akuserskie

(x) Z dniem 27 lipca b. r. wraca z urlopu i rozpoczyna swe urzędowanie w lokalu przy Adolf Hitler Allee 52, kierownik pogotowia akuserskiego, Ubezpieczalni Społecznej, dr Juliusz Bukowski, którego dotychczas zastępował dr Władysław Kahl.

Podobnie, jak i dotychczas do pogotowia (telefon 10-44) można zwracać się we wszystkich przypadkach z dziedzin akuszerii, zarówno w dzień, jak i w nocy.

Komu wolno łowić ryby?

(X) Mimo szeregu ogłoszeń oraz tablic, rozmieszczonych nad brzegami rzek, często zdarzają się wypadki łowienia ryb przez osoby nieupoważnione.

W związku z tym miejscowe Kolo Amatorów

Zadania Centrali Dostaw Rzemieślniczych

(tp) Powodem do założenia Centrali Dostaw Rzemieślniczych w G. G. był fakt, że w zasadzie spora liczba zakładów rzemieślniczych była wyeliminowana przy wykonywaniu większych zamówień; stworzenie tedy centralnej placówki, pośredniczącej między rzemieślnikiem, a większym dostawcą zamówień okazało się koniecznym. Nowa placówka bierze pod uwagę faktyczny i potrzebny i zasadniczo jest wyrazem pomysłowej działalności z dziedziny jego egzystencji w dzisiejszych ciężkich czasach wojennych.

W myśl założenia, Centrala Dostaw Rzemieślniczych nie służy prywatnym zyskom. Udział w jej kapitale zakładowym posiadają wyłącznie dawne Izby Rzemieślnicze, dziś występuje jako Okręgowa Grupa Rzemiosła; tym samym jakkolwiek dywidendy i tantiemy są obecnie wykluczone. Rada Nadzorcza Centrali Dostaw

Rzemieślniczych składa się z kierowników Okręgowych Grup Rzemiosła. Grupa Rzemiosła w Centralnej Izbie i przedstawiciel Głównego Wydziału Gospodarki w Zarządzie Gen. Gub. Ra da nadzorczą czynna nad prawidłowym tokiem in interesów Centrali Dostaw Rzemieślniczych i bierze, aby z instytucji tej nie czerpał prywatnych korzyści. Eventualne zyski w Centrali Dostaw Rzemieślniczych będą przelewane na kapitały rezerwowe, przeznaczone wyłącznie na rozwój rzemiosła. Już za rok gospodarczy 1942 Centrala Dostaw Rzemieślniczych przeznaczy kwotę 100.000 zł. na ponaracie ogólnych zadań rzemiosła. Dzięki temu stworzono podstarwę, do przeprowadzenia szeregu różnych prac szych fachowych i stworzenia pomocy naukowych, z wymienionej kwoty powstał nadto fundusz, umożliwiający budowę zakładów rzemieślniczych.

Przepisy o łączeniu się spółdzielni

(tp) W Nr 54 Dziennika Rozprawień z dnia 20 lipca b. r. ukazało się zarządzenie w sprawie łączenia się spółdzielni.

W myśl paragrafu 1 łączenie się spółdzielni na podstawie paragrafu 4 rozporządzenia o gospodarce wyżywienia i rolnictwa w Gen. Gub. z dnia 23 listopada 1939 r. następuje w drodze postanowienia. Postanowienie wydaje rząd Gen. Gub. (Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa). Postanowienie wchodzi w miejsce wymaganych zawezwać uchwał zgromadzenia członków łączących się spółdzielni.

W postanowieniu o połączeniu można, odmiennie od przepisów ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r. w brzmieniu obwieszczenia z dnia 16 czerwca 1934 r., postanowić, że:

1) sprawdzanie bilansu, stanowiących podstawę rachunkową połączenia, przeprowadzić może być przeprowadzone również po połączeniu.

2) wyłożenie bilansów w lokalach spółdzielni łączących się, może być zaniechane. Wierzycielom spółdzielni należy jednak na żądanie zwrócić na wgląd do bilansów;

3) ewentualnych nadwyżek, nie stanowiących pełnego udziału w spółdzielni przejmującej, nie zwraca się członkom przejętej spółdzielni, lecz przekazuje się jej funduszy zasobnemu. Na wniosek, jaki poszczególny członek wnieć postawić w przeciągu 3 miesięcy po uzyskaniu skuteczności prawnej połączenia, zalicza się nadwyżkę jako wpłatę na nowo zadeklarowany udział w spółdzielni. Artykuł III omawianego zarządzenia ustala, że wraz z postanowieniem o połączeniu, może być, naadany, spółdzielni przejmującej nowy statut lub zmieniony statut dotychczasowy. Zarządzenie o łączeniu się spółdzielni obowiązuje od dnia 1 lipca 1943 r.

Wydawanie bilansów w lokalach spółdzielni łączących się, może być zaniechane.

Wierzycielom spółdzielni należy jednak na żądanie zwrócić na wgląd do bilansów;

ewentualnych nadwyżek, nie stanowiących pełnego udziału w spółdzielni przejmującej, nie zwraca się członkom przejętej spółdzielni, lecz przekazuje się jej funduszy zasobnemu.

Na wniosek, jaki poszczególny członek wnieć postawić w przeciągu 3 miesięcy po uzyskaniu skuteczności prawnej połączenia, zalicza się nadwyżkę jako wpłatę na nowo zadeklarowany udział w spółdzielni.

Artykuł III omawianego zarządzenia ustala, że wraz z postanowieniem o połączeniu, może być, naadany, spółdzielni przejmującej nowy statut lub zmieniony statut dotychczasowy.

Zarządzenie o łączeniu się spółdzielni obowiązuje od dnia 1 lipca 1943 r.

Witold Horodyski.

Zaproszony na "roberka" przelaniem trójnoga herbaciego (o zapachu dopiero co odgryzowanych kart) i przy dwóch kach rzucanego tangga: "Brydża, szale cudowne" — udziałem do stołki. Próca gospodarza jeszcze pan inżynier B. i dorozca tego domu — Walenty.

Gra była wspaniała. Automat błyskawicznie tasował i rozdawał karty. Licytacja z szybkością fali radiowej obiegająca stolik. Wyciągano najwyżej do 5 lub 6. Broniono z zasady nie dłużej, jak dwie godziny. Pot operał czło...

Po pietnastym (zdaje się) robrze straciłem przytomność. Ogarnięty niemocą leżałem w szpitalu dwa tygodnie.

A tamci? Zawolali przez okno dorozkarza na czwartego i grają rzekomo do dziś. Ale to tgarstwo — skończył wczoraj.

Witold Horodyski.

Zaproszony na "roberka" przelaniem trójnoga herbaciego (o zapachu dopiero co odgryzowanych kart) i przy dwóch kach rzucanego tangga: "Brydża, szale cudowne" — udziałem do stołki. Próca gospodarza jeszcze pan inżynier B. i dorozca tego domu — Walenty.

Gra była wspaniała. Automat błyskawicznie tasował i rozdawał karty. Licytacja z szybkością fali radiowej obiegająca stolik. Wyciągano najwyżej do 5 lub 6. Broniono z zasady nie dłużej, jak dwie godziny. Pot operał czło...

Po pietnastym (zdaje się) robrze straciłem przytomność. Ogarnięty niemocą leżałem w szpitalu dwa tygodnie.

A tamci? Zawolali przez okno dorozkarza na czwartego i grają rzekomo do dziś. Ale to tgarstwo — skończył wczoraj.

Witold Horodyski.

Zaproszony na "roberka" przelaniem trójnoga herbaciego (o zapachu dopiero co odgryzowanych kart) i przy dwóch kach rzucanego tangga: "Brydża, szale cudowne" — udziałem do stołki. Próca gospodarza jeszcze pan inżynier B. i dorozca tego domu — Walenty.

Gra była wspaniała. Automat błyskawicznie tasował i rozdawał karty. Licytacja z szybkością fali radiowej obiegająca stolik. Wyciągano najwyżej do 5 lub 6. Broniono z zasady nie dłużej, jak dwie godziny. Pot operał czło...

Po pietnastym (zdaje się) robrze straciłem przytomność. Ogarnięty niemocą leżałem w szpitalu dwa tygodnie.

A tamci? Zawolali przez okno dorozkarza na czwartego i grają rzekomo do dziś. Ale to tgarstwo — skończył wczoraj.

Witold Horodyski.

Zaproszony na "roberka" przelaniem trójnoga herbaciego (o zapachu dopiero co odgryzowanych kart) i przy dwóch kach rzucanego tangga: "Brydża, szale cudowne" — udziałem do stołki. Próca gospodarza jeszcze pan inżynier B. i dorozca tego domu — Walenty.

Gra była wspaniała. Automat błyskawicznie tasował i rozdawał karty. Licytacja z szybkością fali radiowej obiegająca stolik. Wyciągano najwyżej do 5 lub 6. Broniono z zasady nie dłużej, jak dwie godziny. Pot operał czło...

Po pietnastym (zdaje się) robrze straciłem przytomność. Ogarnięty niemocą leżałem w szpitalu dwa tygodnie.

A tamci? Zawolali przez okno dorozkarza na czwartego i grają rzekomo do dziś. Ale to tgarstwo — skończył wczoraj.

Witold Horodyski.

Zaproszony na "roberka" przelaniem trójnoga herbaciego (o zapachu dopiero co odgryzowanych kart) i przy dwóch kach rzucanego tangga: "Brydża, szale cudowne" — udziałem do stołki. Próca gospodarza jeszcze pan inżynier B. i dorozca tego domu — Walenty.

Gra była wspaniała. Automat błyskawicznie tasował i rozdawał karty. Licytacja z szybkością fali radiowej obiegająca stolik. Wyciągano najwyżej do 5 lub 6. Broniono z zasady nie dłużej, jak dwie godziny. Pot operał czło...

Po pietnastym (zdaje się) robrze straciłem przytomność. Ogarnięty niemocą leżałem w szpitalu dwa tygodnie.

A tamci? Zawolali przez okno dorozkarza na czwartego i grają rzekomo do dziś. Ale to tgarstwo — skończył wczoraj.

Witold Horodyski.

Zaproszony na "roberka" przelaniem trójnoga herbaciego (o zapachu dopiero co odgryzowanych kart) i przy dwóch kach rzucanego tangga: "Brydża, szale cudowne" — udziałem do stołki. Próca gospodarza jeszcze pan inżynier B. i dorozca tego domu — Walenty.

Gra była wspaniała. Automat błyskawicznie tasował i rozdawał karty. Licytacja z szybkością fali radiowej obiegająca stolik. Wyciągano najwyżej do 5 lub 6. Broniono z zasady nie dłużej, jak dwie godziny. Pot operał czło...

Po pietnastym (zdaje się) robrze straciłem przytomność. Ogarnięty niemocą leżałem w szpitalu dwa tygodnie.

A tamci? Zawolali przez okno dorozkarza na czwartego i grają rzekomo do dziś. Ale to tgarstwo — skończył wczoraj.

Witold Horodyski.

Zaproszony na "roberka" przelaniem trójnoga herbaciego (o zapachu dopiero co odgryzowanych kart) i przy dwóch kach rzucanego tangga: "Brydża, szale cudowne" — udziałem do stołki. Próca gospodarza jeszcze pan inżynier B. i dorozca tego domu — Walenty.

Gra była wspaniała. Automat błyskawicznie tasował i rozdawał karty. Licytacja z szybkością fali radiowej obiegająca stolik. Wyciągano najwyżej do 5 lub 6. Broniono z zasady nie dłużej, jak dwie godziny. Pot operał czło...

Po pietnastym (zdaje się) robrze straciłem przytomność. Ogarnięty niemocą leżałem w szpitalu dwa tygodnie.

A tamci? Zawolali przez okno dorozkarza na czwartego i grają rzekomo do dziś. Ale to tgarstwo — skończył wczoraj.

Witold Horodyski.

Zaproszony na "roberka" przelaniem trójnoga herbaciego (o zapachu dopiero co odgryzowanych kart) i przy dwóch kach rzucanego tangga: "Brydża, szale cudowne" — udziałem do stołki. Próca gospodarza jeszcze pan inżynier B. i dorozca tego domu — Walenty.

Gra była wspaniała. Automat błyskawicznie tasował i rozdawał karty. Licytacja z szybkością fali radiowej obiegająca stolik. Wyciągano najwyżej do 5 lub 6. Broniono z zasady nie dłużej, jak dwie godziny. Pot operał czło...

Po pietnastym (zdaje się) robrze straciłem przytomność. Ogarnięty niemocą leżałem w szpitalu dwa tygodnie.

A tamci? Zawolali przez okno dorozkarza na czwartego i grają rzekomo do dziś. Ale to tgarstwo — skończył wczoraj.

Witold Horodyski.

Zaproszony na "roberka" przelaniem trójnoga herbaciego (o zapachu dopiero co odgryzowanych kart) i przy dwóch kach rzucanego tangga: "Brydża, szale cudowne" — udziałem do stołki. Próca gospodarza jeszcze pan inżynier B. i dorozca tego domu — Walenty.

Gra była wspaniała. Automat błyskawicznie tasował i rozdawał karty. Licytacja z szybkością fali radiowej obiegająca stolik. Wyciągano najwyżej do 5 lub 6. Broniono z zasady nie dłużej, jak dwie godziny. Pot operał czło...

Po pietnastym (zdaje się) robrze straciłem przytomność. Ogarnięty niemocą leżałem w szpitalu dwa tygodnie.

A tamci? Zawolali przez okno dorozkarza na czwartego i grają rzekomo do dziś. Ale to tgarstwo — skończył wczoraj.

Witold Horodyski.

Zaproszony na "roberka" przelaniem trójnoga herbaciego (o zapachu dopiero co odgryzowanych kart) i przy dwóch kach rzucanego tangga: "Brydża, szale cudowne" — udziałem do stołki. Próca gospodarza jeszcze pan inżynier B. i dorozca tego domu — Walenty.

Gra była wspaniała. Automat błyskawicznie tasował i rozdawał karty. Licytacja z szybkością fali radiowej obiegająca stolik. Wyciągano najwyżej do 5 lub 6. Broniono z zasady nie dłużej, jak dwie godziny. Pot operał czło...

Po pietnastym (zdaje się) robrze straciłem przytomność. Ogarnięty niemocą leżałem w szpitalu dwa tygodnie.

A tamci? Zawolali przez okno dorozkarza na czwartego i grają rzekomo do dziś. Ale to tgarstwo — skończył wczoraj.

Witold Horodyski.

Zaproszony na "roberka" przelaniem trójnoga herbaciego (o zapachu dopiero co odgryzowanych kart) i przy dwóch kach rzucanego tangga: "Brydża, szale cudowne" — udziałem do stołki. Próca gospodarza jeszcze pan inżynier B. i dorozca tego domu — Walenty.

Gra była wspaniała. Automat błyskawicznie tasował i rozdawał karty. Licytacja z szybkością fali radiowej obiegająca stolik. Wyciągano najwyżej do 5 lub 6. Broniono z zasady nie dłużej, jak dwie godziny. Pot operał czło...

Po pietnastym (zdaje się) robrze straciłem przytomność. Ogarnięty niemocą leżałem w szpitalu dwa tygodnie.

A tamci? Zawolali przez okno dorozkarza na czwartego i grają rzekomo do dziś. Ale to tgarstwo — skończył wczoraj.

Witold Horodyski.

Zaproszony na "roberka" przelaniem trójnoga herbaciego (o zapachu dopiero co odgryzowanych kart) i przy dwóch kach rzucanego tangga: "Brydża, szale cudowne" — udziałem do stołki. Próca gospodarza jeszcze pan inżynier B. i dorozca tego domu — Walenty.

Gra była wspaniała. Automat błyskawicznie tasował i rozdawał karty. Licytacja z szybkością fali radiowej obiegająca stolik. Wyciągano najwyżej do 5 lub 6. Broniono z zasady nie dłużej, jak dwie godziny. Pot operał czło...

Po pietnastym (zdaje się) robrze straciłem przytomność. Ogarnięty niemocą leżałem w szpitalu dwa tygodnie.

A tamci? Zawolali przez okno dorozkarza na czwartego i grają rzekomo do dziś. Ale to tgarstwo — skończył wczoraj.

Witold Horodyski.

Zaproszony na "roberka" przelaniem trójnoga herbaciego (o zapachu dopiero co odgryzowanych kart) i przy dwóch kach rzucanego tangga: "Brydża, szale cudowne" — udziałem do stołki. Próca gospodarza jeszcze pan inżynier B. i dorozca tego domu — Walenty.

Gra była wspaniała. Automat błyskawicznie tasował i rozdawał karty. Licytacja z szybkością fali radiowej obiegająca stolik. Wyciągano najwyżej do 5 lub 6. Broniono z zasady nie dłużej, jak dwie godziny. Pot operał czło...

Po pietnastym (zdaje się) robrze straciłem przytomność. Ogarnięty niemocą leżałem w szpitalu dwa tygodnie.

A tamci? Zawolali przez okno dorozkarza na czwartego i grają rzekomo do dziś. Ale to tgarstwo — skończył wczoraj.

Witold Horodyski.

Zaproszony na "roberka" przelaniem trójnoga herbaciego (o zapachu dopiero co odgryzowanych kart) i przy dwóch kach rzucanego tangga: "Brydża, szale cudowne" — udziałem do stołki. Próca gospodarza jeszcze pan inżynier B. i dorozca tego domu — Walenty.

Gra była wspaniała. Automat błyskawicznie tasował i rozdawał karty. Licytacja z szybkością fali radiowej obiegająca stolik. Wyciągano najwyżej do 5 lub 6. Broniono z zasady nie dłużej, jak dwie godziny. Pot operał czło...

Po pietnastym (zdaje się) robrze straciłem przytomność. Ogarnięty niemocą leżałem w szpitalu dwa tygodnie.

A tamci? Zawolali przez okno dorozkarza na czwartego i grają rzekomo do dziś. Ale to tgarstwo — skończył wczoraj.

Witold Horodyski.

Zaproszony na "roberka" przelaniem trójnoga herbaciego (o zapachu dopiero co odgryzowanych kart) i przy dwóch kach rzucanego tangga: "Brydża, szale cudowne" — udziałem do stołki. Próca gospodarza jeszcze pan inżynier B. i dorozca tego domu — Walenty.

Gra była wspaniała. Automat błyskawicznie tasował i rozdawał karty. Licytacja z szybkością fali radiowej obiegająca stolik. Wyciągano najwyżej do 5 lub 6. Broniono z zasady nie dłużej, jak dwie godziny. Pot operał czło...

Po pietnastym (zdaje się) robrze straciłem przytomność. Ogarnięty niemocą leżałem w szpitalu dwa tygodnie.

A tamci? Zawolali przez okno dorozkarza na czwartego i grają rzekomo do dziś. Ale to tgarstwo — skończył wczoraj.

Witold Horodyski.

Zaproszony na "roberka" przelaniem trójnoga herbaciego (o zapachu dopiero co odgryzowanych kart) i przy dwóch kach rzucanego tangga: "Brydża, szale cudowne" — udziałem do stołki. Próca gospodarza jeszcze pan inżynier B. i dorozca tego domu — Walenty.

Gra była wspaniała. Automat błyskawicznie tasował i rozdawał karty. Licytacja z szybkością fali radiowej obiegająca stolik. Wyciągano najwyżej do 5 lub 6. Broniono z zasady nie dłużej, jak dwie godziny. Pot operał czło...

Po pietnastym (zdaje się) robrze straciłem przytomność. Ogarnięty niemocą leżałem w szpitalu dwa tygodnie.

A tamci? Zawolali przez okno dorozkarza na czwartego i grają rzekomo do dziś. Ale to tgarstwo — skończył wczoraj.

Witold Horodyski.

Zaproszony na "roberka" przelaniem trójnoga herbaciego (o zapachu dopiero co odgryzowanych kart) i przy dwóch kach rzucanego tangga: "Brydża, szale cudowne" — udziałem do stołki. Próca gospodarza jeszcze pan inżynier B. i dorozca tego domu — Walenty.

Gra była wspaniała. Automat błyskawicznie tasował i rozdawał karty. Licytacja z szybkością fali radiowej obiegająca stolik. Wyciągano najwyżej do 5 lub 6. Broniono z zasady nie dłużej, jak dwie godziny. Pot operał czło...

Po pietnastym (zdaje się) robrze straciłem przytomność. Ogarnięty niemocą leżałem w szpitalu dwa tygodnie.

A tamci? Zawolali przez okno dorozkarza na czwartego i grają rzekomo do dziś. Ale to tgarstwo — skończył wczoraj.

Witold Horodyski.

Zaproszony na "roberka" przelaniem trójnoga herbaciego (o zapachu dopiero co odgryzowanych kart) i przy dwóch kach rzucanego tangga: "Brydża, szale cudowne" — udziałem do stołki. Próca gospodarza jeszcze pan inżynier B. i dorozca tego domu — Walenty.

Gra była wspaniała. Automat błyskawicznie tasował i rozdawał karty. Licytacja z szybkością fali radiowej obiegająca stolik. Wyciągano najwyżej do 5 lub 6. Broniono z zasady nie dłużej, jak dwie godziny. Pot operał czło...

Po pietnastym (zdaje się) robrze straciłem przytomność. Ogarnięty niemocą leżałem w szpitalu dwa tygodnie.

A tamci? Zawolali przez okno dorozkarza na czwartego i grają rzekomo do dziś. Ale to tgarstwo — skończył wczoraj.

Witold Horodyski.

Zaproszony na "roberka" przelaniem trójnoga herbaciego (o zapachu dopiero co odgryzowanych kart) i przy dwóch kach rzucanego tangga: "Brydża, szale cudowne" — udziałem do stołki. Próca gospodarza jeszcze pan inżynier B. i dorozca tego domu — Walenty.

Gra była wspaniała. Automat błyskawicznie tasował i rozdawał karty. Licytacja z szybkością fali radiowej obiegająca stolik. Wyciągano najwyżej do 5 lub 6. Broniono z zasady nie dłużej, jak dwie godziny. Pot operał czło...

Po pietnastym (zdaje się) robrze straciłem przytomność. Ogarnięty niemocą leżałem w szpitalu dwa tygodnie.

A tamci? Zawolali przez okno dorozkarza na czwartego i grają rzekomo do dziś. Ale to tgarstwo — skończył wczoraj.

Witold Horodyski.

Zaproszony na "roberka" przelaniem

Z Częstochowy i okolicy



Diś: Innocentego, Wikł.
 Jutro: Marty, Olafa
 Wachód słońca o godz. 5.11
 Zachód " " 20.50

DZIS ZACIEMIAMY
 od godz. 22.00 do godz. 4.00

za i przeciw

Wielkiemu muszę zaznaczyć, że miała to być w dziale „Odpowiedzi Redakcji” z naszych młodych i sympatycznych. Ponieważ jednak kwestia zachęca do podjęcia podstawowe, nabrała przez to nie interesujących i dlatego rozważa tym miejscu.

Problem wygląda tak: Pić czy nie pić, czy wybrzeże to drugą alternatywę — nie jest wtedy zajęć się pisaniem —

W naszym nam utworze Autor stwierdza, że wódka, wódka ukochana, tak barwna, że nie żyć, wódka dla ludzi od których powinniśmy ją pić.

Wiele pro. Następnie atoli takie, że nie każdy tego zdania, że się nie pić, tak też może moja Hania, że nieznaczący swinią być.

Jeżeli jeszcze trzy daisze zwrotki, lecz informacja, że Autor nie piłe już, a nie pragnienie, odczytywał sobie swój i kusa odchodziła.

Ważna, że jest to niebywała jeszcze w literaturze własnej woli dla zdecydowanego abstynentów.

Ważny przystojny nasze za i przeciw, że nie chwalebna i cnotliwa jest nie pić — to są mała głowa, a w portle szelazostofelki. Bywa i tak, że się ma głowa, a portle pusty, ale wtedy nie pić nie żalną cnota, lecz poniekąd tragedią jednostości w dodatku nie przejawia popędu do piła mierzysy.

Ponadto większość pijących nie zawsze pszoiki nosem ryje”.

Wszystko trzeba umieć robić: i pić i piśać rymy. Wreszcie do tworzenia rymów nie wygra sama dobra chęć, lecz potrzeba i odroczy talentu.

Wobec powyższego stanowczo odradzamy piła poematów jako namiastkę bimbru. Chyba, jedynie dla własnego użytku. I s.

Właściwe postugwanie się przyrządami mierniczymi

Co 2 lata obowiązkowa legalizacja

(x) Ołbrzymia większość transakcyj handlowych oparta jest na dokonywaniu pomiarów. Przyrządy miernicze są zatem niezbędne we wszystkich dziedzinach handlu i spotykamy je wszędzie, zarówno w przytocznych budkach i straganach jak i w największych i najpoważniejszych fabrykach i hurtowniach.

Ponieważ przyrządy miernicze przez częste używanie ich ulegają zniszczeniu wadze przeprowadzają co 2 lata ich legalizację. Urzędowe ostemplowanie miar i wag jest potwierdzeniem, że nadają się do użytku, niemniej jednak ważnym jest sposób w jaki się nimi posługujemy.

Wszystkie narzędzia pomiarowe winny być w sklepach i składach w ten sposób ustawione, by nie tylko sprzedawca, lecz przede wszystkim kupujący mogli dokładnie stwierdzić, czy pomiar został właściwie dokonany.

Ponieważ należyte funkcjonowanie wielu przyrządów jest uzależnione od ich przepisowego ustawienia i wyregulowania — sprzedawcy winni i na to kwestię zwrócić baczną uwagę.

Wskazaniem jest więc, aby sprzedawcy ostro nie obchodzili się szczególnie z wagami, które łatwo ulegają uszkodzeniu, stając się „fałszywymi”. Nie należy więc zwiększać określonej nośności wag przez przeciążanie ich ponad normę, a po ważeniu artykułów, działających szkodliwie na elementy pomiarowe (np. wapno, sól) należy wagi dokładnie oczyścić.

Obowiązującym u nas systemem metrycznego i obowiązkowego użyciu winno zastępować zdanymi innymi wycofanymi z użycia (np. kwarta, garniec itp).

Przed dokonaniem pomiarów, każdy przy-

Każdego rzemieślnika, przyjmującego zamówienie dobrze jest poprosić o okazanie się dowodem uprawniającym (legitymacją z Pow. Wzwd. Rzem.)

W lokalu biura Elektrowni znajduje się wykaz osób upoważnionych do wykonywania instalacji elektrycznych, zaś w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego, spis osób uprawnionych do prowadzenia robót budowlanych.

Zapisy do Obowiązkowej Szkoły Zaw.

(x) W czasie, od dnia 23 do 28 sierpnia b. r. w godzinach 10-iej do 13-iej i od 15-18-iej Miejska Obowiązkowa Szkoła Zawodowa, mieszcząca się przy ul. Kilińskiego 13, przyjmować będzie zapisy kandydatów obojga płci.

Uczeszanie do Szkoły Zawodowej stałe się obowiązkowe, bezpośrednio po ukończeniu przez młodzież Szkoły Powszechnej.

Uczeszanie do Szkoły Zawodowej muszą przede wszystkim terminatory, a poza tym wszyscy młodociani pracownicy w wieku 14—18 lat.

Zgłaszający się winni przynieść z sobą metrykę i ostatnie świadectwo szkolne. Ogłoszenie Starosty Miejskiego czyni odpowiedzialnym za zgłoszenie młodzieży i regularne jej uczeszanie do Szkoły Zawodowej, nie tylko rodziców, lecz również pracodawców.

Wszelkie obniżki wynagrodzeń z powodu uczeszania przez młodocianych pracowników do Obowiązkowej Szkoły Zawodowej, są niedopuszczalne.

Za wykroczenie przeciwko obowiązkowi uczeszania do Szkoły Zawodowej przewidziane są kary.

Egzaminy rzemieślnicze

(x) W tych dniach odbył się w lokalu miejscowego Pow. Wzwd. Rzem. szereg egzaminów w różnych rodzajach rzemiosła.

Komisja egzaminacyjna dla zawodu zdunskiego pod przewodnictwem p. Antoniego Wierocka przyznała tytuły mistrzowskie pp. Stanisławowi Janowiczowi i Stefanowi Szafrańskiemu.

Tytuły mistrzowskie w krawiectwie damskim przypadły w udziale pp. Janinie Folta i Janinie Pędziak, w bielizniarstwie zaś p. Bronisławie Dyakowskiej. Na czele komisji, stał p. Karol Schlesinger.

Grono miejscowych mistrzów malarswa po-

Pomoc przy chorobach oczu

(ster) Istniejąca przy Miejskim Wydziale Zdrowia (ul. św. Barbary 26) przychodnia okulistyczna prowadzi ciągłą, intensywną walkę z chorobami oczu, a przede wszystkim jęczmionem i zapaleniem błony śluzowej oka. Sprawozdanie z ub. miesiąca wykazuje, że w tym czasie w ewidencji przychodni pozostawało 327 osób, w tej liczbie 37 chorych na jęczmion.

Chorym udzielono 107 porad i dokonano 6 zabiegów operacyjnych. Z porad, opatrunków i zabiegów chirurgicznych korzystało 11 chorych na jęczmion i 45 cierpiących na inne schorzenia oczne.

Złodziej zawodowy skazany na karę śmierci

(ster) Przed Sądem Specjalnym w Częstochowie rozpozywana była sprawa 31-letniego Konrada Wierocka.

Z aktu oskarżenia wynikało, że podsądny, mając lat 14, już był pociągnięty do odpowiedzialności karnej i odtąd nie schodził z drogi przestępczej, pomimo odsładywanego w więzieniu.

Specjalnie lubił popełniać kradzieże krów, lecz nie gardził również łupem w postaci artykułów spożywczych, odzieży i bielizny. W roku 1930 w ciągu krótkiego czasu dokonał piętnastu kradzieży. 17 października 1942 roku w nocy skradł krówę z obory przy ulicy Kawiej, w trzy dni później krowę z komórki przy tejże ulicy, wreszcie nocą na 31 stycznia r. b. z komórki przy ul. Warszawskiej — 5 kurcząt, stosując wszędzie włamanie.

Sąd Specjalny, wzięwszy pod uwagę niepoprawny charakter oskarżonego jako zawodowego złodzieja, skazał Konrada Wierocka na karę śmierci.

Z szat rowerowej

(ster) Do policji zgłosił się Bolesław Karwała, sam przy ul. Warszawskiej 34 meldując, że nieznany sprawca skradł mu rower, pozostawiony bez opieki przy fabryce „Peltzer”. Poszkodowany obliczył stratę na 300 złotych.

Podobną przykrość spotkała Witalska Brykta, (ul. Focha 40), której skradziono rower pozostawiony bez opieki przed sklepem przy Adolf Hitler Allee 19.

Janinie Dzińbek, (ul. B. G.) skradziono rower z przed zabudów egzaminatorskiego przy Alei Kosciuszki 2.

OGOLOŃCONY SKŁEP Z OBUWIEM.

BUSKO-ZDRÓJ. — Kilku nieznanych osobników włamało się w nocy do sklepu z obuwiami Alrozego Kłosa w Stąpolew w powiecie buskim i skradło 90 par obuwia męskiego i damskiego, 20 par kaloszy, 100 kg t. m. podnoszący, 50 kg szorty czarnej tkaniny i t. d. ogólnie wartości kilku tysięcy zł. (Jed)

BANDYCI W MAJATKU

BUSKO-ZDRÓJ. — Kilku uzbrojonych sprawców dokonano śmięłego napadu rabunkowego wieczorem na właściciela majątku w Stąpolewie — p. Józefa Wierockiego buskim. Władysław Nowakowski, Łopnem bandytów padła garderoba, kilka par butów s cholewami, kołnierz, koca bazy pluszowa itp. przedmiotów, oraz para koci wraz z uprzęcią. (Jed)

NAPAD NA SPÓŁDZIELNIĘ

STOPNICA. — Kilku sprawców uzbrojonych w broń palną dokonano w godzinach przedpołudniowych śmięłego napadu rabunkowego na Spółdzielnię „Spółem” w Stopnicy w powiecie buskim.

Po wejściu do lokalu, bandyci sterrorowali wszystkich pracowników, oraz znajdujących się w lokalu klientów i uniemożliwili wszystkim straż jednego z usapadników w jednym pokoju.

Zapom. sprawców padła suma bl. 1.553 Spółdzielni „Spółem” oraz zł. 350 zrąbowana jedyną z kłoboczek. (Jed)

STRAZ NOCNA PRZEPĘDZIŁA BANDYTÓW

WOLBROM. — Do mieszkania właściciela miłyna Stefana Piekusowskiego w Praybrowicach, gminy Szerławia koło Wolbromia o północy wtargnęło kilku bandytów, którzy zabrali 1.000 zł. gotówką.

W międzyczasie straż nocna włókła zauważyła błądź i podjęła alarm w kwaterze miłna, wzywając alarm. Decydując i nieustępliwa postawa straży zdetonowała bandytów do tego stopnia, że ci zbiegli, pozostawiając w workach rabunkowych przedmiotów i pieniędzy. Wówczas bandyci przegrywali z dalszego planowania mieszkania. (Jed)

Wielki zabieg...

Tadeusz Z. jest zany w mieście „bimbrzysta”. Bimbrzysta — jest to nowe słowo bruku z popularnego wyrazu „bimber” czyli woda ognista czyli kilkudziesięcioprocentowy roczyn, czyli wódka samogonka. Tadeusz może dużo wypić, a nigdy nie jest pijany. Chyba, że nie będzie „w swoim dniu”. (Termin nie odcą „w swoim dniu” — znaczy, że jest niedysponowany, w po dwóch kolejkach może już „leżeć”). Któręś dnia Tadeusz przyjacieli od serca zadal takie pytanie:

— Stefan czy możesz dużo wypić wódki?
 — No, widzisz Tadek, zależy od okoliczności, rano czy w południe, po południu czy wieczorem?
 — Dajmy na to, że wieczorem...
 — No — widzisz, to zależy znowu od okoliczności.
 — Dlaczego?
 — Znaczy, czy będzie się pić pod zakaskę, czy bez zakaski?
 — Dajmy na to, iż pod zakaskę...
 — No, widzisz to zależy również od okoliczności.
 — Dlaczego tak mówisz, nie rób ze mnie wariata?
 — Broń Boże, Tadeusz, zależy przecież, czy to będzie zakaska mięsa, czy inna. Bo widzisz, mięso...
 — No, rozumiem, dajmy na to, że będzie jakaś kotlet wiprzowy, dwa, trzy, no cztery...
 — No widzisz to zależy również od okoliczności. Chodzi o to...
 — Pskierem! Powiedz, któż z nas więcej wypije?...
 — Powiedziałem przecież, że zależy od okoliczności...
 — Dlaczego?..
 — Bo widzisz zależy na czym rachunek bede pił. Jeżeli na swój przyjacieliu, to wypię nie wiele, jeżeli natomiast na twój to niezmierną ilość i jeszcze raz tyle! (baal)

W myśl obowiązującej ustawy, przymusowo ostemplowaniu co 2 lata podlegają wszystkie systemy wag, odważniki, wszelkiego rodzaju miary obfetości, długości, narzędzia techniczne (naczynia, liczniki) itp.

Wszelkich informacji udziela w sprawie legalizacji przyrządów czestochowski Urząd Miar w poniedziałki, wtorki i piątki w godz. 8—13.

Wedy z Warszawy

Radość i kłopoty lata

Wielkie miewają różne namietności i zamilowani. Jedni na przykład oddają się nalogowemu piwu, drudzy przegrzują w karty ołbrzymie fortuny, jeszcze inni zbierają znaczki. Dla wielu nie znajduje się nikt, który zadal sobie spróbować obliczyć statystycznie ilość zawodowców i szczęśliwych w granicach danego miasta. Można by tu przyjąć za wzór tego typu ludzi najwięcej jest w Warszawie — ich tysiące rozsiadanych twarzy w sklepach, barach, teatrach, na ulicach, nawet w przyłoczach od ścisła tramwajach.

Ważnym jest też, aby ci niezadowoleni i zgorzkniali? Można się cieszyć w swych biednych mieszkaniach, w których mieszka się i czekać na jakiegoś gościa, przedziwnego, który zaczął wchodzić do mieszkania i do dół tych żartów i żartów są ludzie niezadowoleni i to na zdrowie. Powodem ich gorzkości rozmyślań i żartów... słońce. Tego lata jest go stanowczo mało. Toteż nie dziwnego, że wszyscy nie płac nad Wisłą, zakwieconych statywami i basenów kąpielowych, powiędną na dzień swój deficyt. Niki nie ma zanurzać się w zimnej wodzie lub opałać przeważnie wilgotnym (co czystych deszczu. Warszawiacy, pozabawieni możliwości, wykorzystują jednak w inny sposób prostą jej piła. Tak przynajmniej twierdzą właściciele zakładów kąpielowych. Choćż

i umysłowych oraz ich rodzinom na niezależnienie się od dyktarza rodzimowej paskarzy, uprawiających niedozwolona zwyżkę cen artykułów pierwszej potrzeby. Należy podkreślić fakt, że duża pomoc działkowcom okazał Wydział Ogrodniczy Zarządu Miejskiego, wydając im w ostatnim czasie ponad milion rozsad różnych gatunków kapusty, ponad pół miliona rozsad pomidorów oraz wiele innych. Warszawy, dzięki działkom stały się tak modne, że nawet kwiatki warszawscy zaczynają je powoli hodować zamiast kwiatów. — Objaw ten występuje bynajmniej nie dlatego, że popyt na kwiaty jest mały. Niewielką jest raczej podaż. Wpłynęły na to warunki wojenne. O ile bowiem przed wojną okręg warszawski zaopatrywał swoje zapotrzebowanie tylko w 1/4 części własną produkcją, a pozostałe 3/4 części pokrywała zagranica, to obecnie ta gałąź produkcji pozostawiona jest samowystarczalności. Powoduje to szereg ograniczeń, zwłaszcza w hodowli kwiatów luksusowych. Jak sterczący, wymagający większego opalu w szklarniach. Przejmować się jednak kwiatami, jest to, powiedzielibyśmy — raczej niewłaściwy objaw sentymentalizmu w obecnych czasach, które nastrożają nam dosyć powodów do martwienia się ludźmi. Wskazując to działaniem Politechnicznego Komitetu Opięściwego w odcinku społecznym. W ostatnim miesiącu wyznano na na rzecz potrzebujących pomocy 10.000 kg. maki pszennej, 70.000 kg. maki żytniej, 78.000 kg. kaszy i platków owsianych, 800 kg. jęczm. 276.400 kg. kartofli, 2000 kg. cukru i t. d. Poza tym zakupiono 536 ton węgla, 236 ton torfu, 30 ton koks i 137 t. drewna. Z przydziałów tych jak i z posiadanych zapasów 79 kuchen Komitetu wydatko ponad 1.260.000 poleńskich. Dla dzieci — 10.452 podwieczorki. Dla

więźniów w warszawskich zakładach karnych dostarczono do kotła 45.800 kg różnych produktów.

Nie sądz, drogi czytelniku, że to co powiedzieliśmy na początku o przepelnionych barach, kawiarniach i teatrach odnosi się do wszystkich mieszkańców Warszawy. Miałem na myśli świątek paskarzy i dorobkiewiczów. Ludzie pracy bowiem nie mogą sobie pozwolić na tego rodzaju rozrywki. Pomysłali o tym władze, urządając dla robotników zakładów mechanicznych Steyer-Daimler-Puch drogę z kolei w G. G. koncert symfoniczny z udziałem światowej orkiestry A. Dotychczas i solistów? Niemczyła i Lachetówny. 2700 słuchaczy miało okazję usłyszeć bapzianka Moniuszki, Szopena i Straussa.

Ponieważ musimy już kończyć swoją gawędę, dodam jeszcze o zakończeniu reorganizacji cełnych w Warszawie. W przeciwieństwie do dawnych cechów łącznej liczbie 13.205 rzemieślników. W obecnej reorganizacji nastąpiły zmiany w szeregowaniu poszczególnej rzemiosł do cechów. Ponieważ polska lista rzemiosł liczyła dotychczas ponad 60 rzemiosł, lista ustalona przez Rząd Gen. Gub. ustala liczbę 1200 rzemiosł, reorganizacja miała na celu pomieścić nowe rzemiosła w ramach dawnych, względnie przekształcić niektórych jeżeli chodzi o liczebność, to najliczniejszym jest obecnie cech szewców i cholewkarzy (1870 członków), po tym krawców męskich (1333), ślusarzy (1927) i krawców damskich (775). Ponadto utworzono nowy cech ślusarzy samochodowych i ortopedystów. Są to inowacje ciekawe i pozytywne.

Rehabilitacja Ksantypy

Rewizja błędu historycznego

Błędy historyczne cieszą się zazwyczaj długim swoim życiem. Jeśli jakaś postać historyczna zostanie raz fałszywie przedstawiona, to trzeba z tym liczyć się, że mina dziesiątki i setki lat, zanim prawda zostanie ogólnie przyjęta oraz uznana. Można by pod tym względem przytoczyć liczne przykłady. Ale najcharakterystyczniejszy przykład stanowi tu chyba bieżący jeden z najdłuższych trwających poglądów historycznych, a mianowicie: rozpowszechniony pogląd na zone wielkiego filozofa greckiego Sokratesa. Ksantypa stała się przywołanym synonimem kłótniwej jazdy domowej.

Najnowsze badania współczesnych źródeł ujawniły jednak, że właśnie Ksantypa była przeciwieństwem tego typu kobiety, dla której jej imię posłużyło za określenie. — Wiemy dziś, że Ksantypa przybyła do Aten jako córka zamożnego ziemianina. Według relacji współczesnych była ona młoda, piękna, pełna wdzięku i owej naiwności, która jest daleka od głupoty i sercem romantycznie może więcej, aniżeli wykastalcane damy z eleganckiego ateńskiego towarzy-

stwa pojąć mogły swoimi wyrafinowanymi rozumami.

Ksantypa była materialnie niezależna, gdyż mogła żyć bez trosk z dochodów swej wiejskiej posiadłości, odziedziczonej po ojcu. Niezależność ta, odziedziczonej po ojcu, była dla niej wielką siłą. Podobno nawet Alcibiades, który został oczarowany jej pięknością i wdziękiem, ubiegał się o jej rękę, lecz i on został odrzucony.

Zupełnym przeciwieństwem tej młodej wiejskiej dziewczyny była Aspazja, ideał, uwielbiany przez całą arystokratyczną młodzież ateńską. Ta przepiękna i bardzo wykastalcana kobieta gromadziła wokół siebie wszystkich wybitnych artystów, uczonych i filozofów, tworząc w swoim domu pewnego rodzaju salon ateńskiej inteligencji.

W jaki sposób Ksantypa weszła do domu Aspazji, nie zostało dotąd stwierdzone. Pewnym jest tylko, że zjawiała się wówczas, kiedy ją tam wchodził, grzadzad młodego filozofa imieniem Sokrates. Podobnie jak wielu innych, ubiegał się również Sokrates o łaski Aspazji, lecz bez po-

wodzenia. Sokrates był odrażająco brzydki: niski, krep, z wylupianymi oczami, grubymi wargami, zadartym, grubym nosem i niechlujną brodą — wyglądał jak monstrum. Aspazja, chcąc się go pozbyć, uczyniła to w typowo wyrafinowany sposób, a mianowicie zapoznała go z młodą, świeżą i śliczną Ksantypą, której wdzięki opiewali wobec Sokratesa wszystkie jego przyjaciela z grona, zbierającego się u Aspazji. Sokrates odświadczył się młodej dziewczynie i został przyjęty.

Małżeństwo jednak tych dwojga było fatalne. Przemieniło się w jeden nieprzerwany łańcuch konfliktów między genialnym, lecz prowadzącym rozwichrzone życie mężem, a normalną, szanującą się i swoją dom, żoną. Za późno przekonała się Ksantypa, że Sokrates był tylko w dnochowych regionach niezwykłą osobistością. Wzrastającą swych uczniów i przyjaciół, cieszącą się codziennym bym on jednak kapryśnym, nieodpowiedzialnym cyganem. Ze swych filozoficznych dysput nie mógł wyrzucić ani siebie, ani żony i dzieci, którzy przyszyli na świat. Jego rozstrząsanie i bak zmysłu praktycznego sprowadziły rychło niedostatek i biedę.

Wiemy obecnie, że Ksantypa zносиła smutną los małżeńską z cierpliwością. — Sprzedała swoją wiejską posiadłość, aby wyrzuciła rodzinę, cierpiąc przy tym niemiernie z powodu kapryśnych i wybuchów temperamentu swego małżonka. Możliwe

więc, że Sokrates sam w chwilał wznosił nad siebie, z właściwą sobie wymagalnością, tak brzydki odmalował Ksantypę, że jej obraz został przekazywany światu. Żyłże też, ze swoją złą sławą, z owym plotkom i obmowom przyjaciela filozofa.

Ksantypa spełniła wobec męża, jak swoją ludzką obowiązek, wyniki zachowania się podczas pobytu w więzieniu. Odpowiedza go wzięcia, wzięcia na rękę, a kiedy został na świat wydana wyrok śmierci, przybiegła do niego i płała: „Czy to prawda, że już nigdy nie będzie prowadził mi przyjaciółmi madrych rozmów? I nie miało charakterystyczne bezwzględnie wobec żony, jak odczytując z twarzy swój sąd o swego przyjaciela? Wyprowadź te kobiety, Krotynie! Do swej śmierci przychodzą, pamięć o małżonku. Zmarła dala a jej ostatnie słowa, zwrócone do niego, były poświęcone człowiekowi, którego tyle się naciępiła. „To był najlepszym człowiekiem, jakim znam.” Mg.

Czy wlecie, że...

„Język burmistrz jest językiem nadzwyczajnym. Miejsce urodzenia narzuca się, gdzie porzeczany jest peppek”, m. trzanka mekoski”, karabin są „posłaciec”.

6. 7 p.

Bronisław Leśniewski

RESTAURATOR

opatrzony Sw. Sakramentami, po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 27-go lipca 1943 r., przetrwawszy lat 46.

Wyprowadzenie drogiem nam zwłok z domu żałoby przy Krakauerstr. 192 (Narutowicza) do kościoła Sw. Antoniego na Ostatnim Groszku, nastąpi w czwartek, dnia 29 b. m., o godz. 4-tej po poł., po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu na Kłobach.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, po grzeczności w głębokiej żałobii.

1954

ŻONA, DZIECI I RODZINA.

Staryzka - to wartościowy surowiec

100 ton makulatury to 50 ton nowego papieru

Praca z praktyką i szlachetnością!

Słowa trzeba odnieść do rzeczy. Jak odnieść praktykę do teorii? W sposób właściwy praktykę naszą „ABC prawniczą”.

Wojciech J. Radomski

Wojciech J. Radomski

WYTWORNIA

Szczołek i pędzli

znaniej przedwojennej firmy łódzkiej

F. PAKULA

Piotrków Tryb., Złem Wschodnich 61

Pillar Pl. Trybunalski 5. Cenników nie wysyłamy. Prow. za zaliczeniem. 3332

Wasi przyjaciele i znajomi szukają Waszych ogłoszeń różnorodnych w „Kurierze Częstochowskim”.

NALEPSZE, DŁUGOTRWALE

Muchołapki „AHA”

Warsz. Fabr. Papierów Impregnow.

Biuro Sprzedaży na G. G.: B/H ST. GARZECKI

Skład i ekspedycja: Warszawa, Tarczyńska 4, tel. 266-32

SPRZEDAŻ TYLKO HURTOWA

Wysyłka na prowincję za zaliczeniem.

3326

GARDEROBĘ BIELIŻNĘ FIRANY DYWANY KILIMY KAPELUSZE

(damskie i męskie)

czyści i pierze

Hornówek - Izabelin

odległość 7 km od granic Warszawy (dawnej) tuż przylegającej do zabudowy miasta budowniczo o powierzchniach około 2250 metrów kwadratowych ka 225, położone przy osiedlu, plan zabudowy osiedla podmiejskiego, o biotopie uregulowanej w Warszawie. Akty notarialne natychmiast z wydzielaniem do oddzielnej księgi hipotecznej. Sprzedaż wyłącznie przez Firmę:

„Koncesjonowane Biuro Kupna i Sprzedaży Nieruchomości — JOZEF ADAM TRUBACZEK”

Warszawa, Al. Ujazdowskie 41, 5, telefon 8-65-16 dla rozmów niedzielnymi. Adres telegraficzny: Warszawa „JAT”. Ra. chunek żyrowy: Bank Emisyjny w Polsce, Oddział w Warszawie. Rachunek czekowy: Bank Handlowy w Warszawie (Centrala).

3319

SLUSARZY POMOCNIKÓW ROBOTNICZE SZWEJSERA

przyjmięta firma

Zakłady mechaniczne Edwarda KINDERMANNA Breslaustr. 12

1286

BLACHARZE I POMOCNICZY

potrzebni zaraz.

ZAKŁAD BLACHARSKI

Częstochowa, ul. Mokre 6. 1361

Daków MIASTO — OGRÓD

7 km od granic Warszawy, st. kol. Miedzyszyce, parcele budowlane, zabudowane, położone w przepięknej leśniczówce, otoczone, otoczonej dookoła lasami osnowanymi, po cenie prawie przedwojennej i możliwości swobodnego kredytowego, sprzedaż wyłącznie Firma

J. A. TRUBACZEK

Warszawa, Al. Ujazdowskie 41 m. 5, telefon rozmów między-miastowych 8-65-16. Adres telegraficzny: Warszawa „JAT”. Ra. chunek żyrowy: Bank Emisyjny w Polsce, Oddział w Warszawie. Rachunek czekowy: Bank Handlowy w Warszawie (Centrala).

3320

Chemiczna Pralnia „Lonia”

Adolf - Hitler - Allee Nr. 4 (I-sze Aleja 4)

3334

Skład Artykułów Drzewnych i Koszykowych W. LIPSKA

Częstochowa, I Aleja 12

poleca po cenach konkurencyjnych: kosze różnych rozmiarów, wyroby drzewne i szczołkowe oraz wszelkie artykuły gospodarstwa domowego tej branży.

8791

ZGUBY

DNIA 21 VII zostało zgubione ewentualnie zabrane omyłkowo zaświadczenie na rownie. No. 1574 wydanego przez Starostwo. Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem 2. Burkiewicz, Częstochowa, Kopernika 71. 1807

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr. 410 wyd. przez gminę Krzyżaków na nazwisko Jagielski Stefan. 3328

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd miasta Radomsko na nazwisko Hanulak Jan. 1294

SKRADZIONO dowód osobisty wyd. przez Zarząd Miasta w Radomsku na nazwisko Spruch Zofia. 3329

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez gm. Ładzice, pow. Radomsko na nazwisko Gala Antonina 3330

SKRADZIONO dowód osobisty, wyd. przez gm. Kruszyńska pow. Radomsko, no. 1544, 3329, 3330, 3331, 3332, 3333, 3334, 3335, 3336, 3337, 3338, 3339, 3340, 3341, 3342, 3343, 3344, 3345, 3346, 3347, 3348, 3349, 3350, 3351, 3352, 3353, 3354, 3355, 3356, 3357, 3358, 3359, 3360, 3361, 3362, 3363, 3364, 3365, 3366, 3367, 3368, 3369, 3370, 3371, 3372, 3373, 3374, 3375, 3376, 3377, 3378, 3379, 3380, 3381, 3382, 3383, 3384, 3385, 3386, 3387, 3388, 3389, 3390, 3391, 3392, 3393, 3394, 3395, 3396, 3397, 3398, 3399, 3400, 3401, 3402, 3403, 3404, 3405, 3406, 3407, 3408, 3409, 3410, 3411, 3412, 3413, 3414, 3415, 3416, 3417, 3418, 3419, 3420, 3421, 3422, 3423, 3424, 3425, 3426, 3427, 3428, 3429, 3430, 3431, 3432, 3433, 3434, 3435, 3436, 3437, 3438, 3439, 3440, 3441, 3442, 3443, 3444, 3445, 3446, 3447, 3448, 3449, 3450, 3451, 3452, 3453, 3454, 3455, 3456, 3457, 3458, 3459, 3460, 3461, 3462, 3463, 3464, 3465, 3466, 3467, 3468, 3469, 3470, 3471, 3472, 3473, 3474, 3475, 3476, 3477, 3478, 3479, 3480, 3481, 3482, 3483, 3484, 3485, 3486, 3487, 3488, 3489, 3490, 3491, 3492, 3493, 3494, 3495, 3496, 3497, 3498, 3499, 3500, 3501, 3502, 3503, 3504, 3505, 3506, 3507, 3508, 3509, 3510, 3511, 3512, 3513, 3514, 3515, 3516, 3517, 3518, 3519, 3520, 3521, 3522, 3523, 3524, 3525, 3526, 3527, 3528, 3529, 3530, 3531, 3532, 3533, 3534, 3535, 3536, 3537, 3538, 3539, 3540, 3541, 3542, 3543, 3544, 3545, 3546, 3547, 3548, 3549, 3550, 3551, 3552, 3553, 3554, 3555, 3556, 3557, 3558, 3559, 3560, 3561, 3562, 3563, 3564, 3565, 3566, 3567, 3568, 3569, 3570, 3571, 3572, 3573, 3574, 3575, 3576, 3577, 3578, 3579, 3580, 3581, 3582, 3583, 3584, 3585, 3586, 3587, 3588, 3589, 3590, 3591, 3592, 3593, 3594, 3595, 3596, 3597, 3598, 3599, 3600, 3601, 3602, 3603, 3604, 3605, 3606, 3607, 3608, 3609, 3610, 3611, 3612, 3613, 3614, 3615, 3616, 3617, 3618, 3619, 3620, 3621, 3622, 3623, 3624, 3625, 3626, 3627, 3628, 3629, 3630, 3631, 3632, 3633, 3634, 3635, 3636, 3637, 3638, 3639, 3640, 3641, 3642, 3643, 3644, 3645, 3646, 3647, 3648, 3649, 3650, 3651, 3652, 3653, 3654, 3655, 3656, 3657, 3658, 3659, 3660, 3661, 3662, 3663, 3664, 3665, 3666, 3667, 3668, 3669, 3670, 3671, 3672, 3673, 3674, 3675, 3676, 3677, 3678, 3679, 3680, 3681, 3682, 3683, 3684, 3685, 3686, 3687, 3688, 3689, 3690, 3691, 3692, 3693, 3694, 3695, 3696, 3697, 3698, 3699, 3700, 3701, 3702, 3703, 3704, 3705, 3706, 3707, 3708, 3709, 3710, 3711, 3712, 3713, 3714, 3715, 3716, 3717, 3718, 3719, 3720, 3721, 3722, 3723, 3724, 3725, 3726, 3727, 3728, 3729, 3730, 3731, 3732, 3733, 3734, 3735, 3736, 3737, 3738, 3739, 3740, 3741, 3742, 3743, 3744, 3745, 3746, 3747, 3748, 3749, 3750, 3751, 3752, 3753, 3754, 3755, 3756, 3757, 3758, 3759, 3760, 3761, 3762, 3763, 3764, 3765, 3766, 3767, 3768, 3769, 3770, 3771, 3772, 3773, 3774, 3775, 3776, 3777, 3778, 3779, 3780, 3781, 3782, 3783, 3784, 3785, 3786, 3787, 3788, 3789, 3790, 3791, 3792, 3793, 3794, 3795, 3796, 3797, 3798, 3799, 3800, 3801, 3802, 3803, 3804, 3805, 3806, 3807, 3808, 3809, 3810, 3811, 3812, 3813, 3814, 3815, 3816, 3817, 3818, 3819, 3820, 3821, 3822, 3823, 3824, 3825, 3826, 3827, 3828, 3829, 3830, 3831, 3832, 3833, 3834, 3835, 3836, 3837, 3838, 3839, 3840, 3841, 3842, 3843, 3844, 3845, 3846, 3847, 3848, 3849, 3850, 3851, 3852, 3853, 3854, 3855, 3856, 3857, 3858, 3859, 3860, 3861, 3862, 3863, 3864, 3865, 3866, 3867, 3868, 3869, 3870, 3871, 3872, 3873, 3874, 3875, 3876, 3877, 3878, 3879, 3880, 3881, 3882, 3883, 3884, 3885, 3886, 3887, 3888, 3889, 3890, 3891, 3892, 3893, 3894, 3895, 3896, 3897, 3898, 3899, 3900, 3901, 3902, 3903, 3904, 3905, 3906, 3907, 3908, 3909, 3910, 3911, 3912, 3913, 3914, 3915, 3916, 3917, 3918, 3919, 3920, 3921, 3922, 3923, 3924, 3925, 3926, 3927, 3928, 3929, 3930, 3931, 3932, 3933, 3934, 3935, 3936, 3937, 3938, 3939, 3940, 3941, 3942, 3943, 3944, 3945, 3946, 3947, 3948, 3949, 3950, 3951, 3952, 3953, 3954, 3955, 3956, 3957, 3958, 3959, 3960, 3961, 3962, 3963, 3964, 3965, 3966, 3967, 3968, 3969, 3970, 3971, 3972, 3973, 3974, 3975, 3976, 3977, 3978, 3979, 3980, 3981, 3982, 3983, 3984, 3985, 3986, 3987, 3988, 3989, 3990, 3991, 3992, 3993, 3994, 3995, 3996, 3997, 3998, 3999, 4000, 4001, 4002, 4003, 4004, 4005, 4006, 4007, 4008, 4009, 4010, 4011, 4012, 4013, 4014, 4015, 4016, 4017, 4018, 4019, 4020, 4021, 4022, 4023, 4024, 4025, 4026, 4027, 4028, 4029, 4030, 4031, 4032, 4033, 4034, 4035, 4036, 4037, 4038, 4039, 4040, 4041, 4042, 4043, 4044, 4045, 4046, 4047, 4048, 4049, 4050, 4051, 4052, 4053, 4054, 4055, 4056, 4057, 4058, 4059, 4060, 4061, 4062, 4063, 4064, 4065, 4066, 4067, 4068, 4069, 4070, 4071, 4072, 4073, 4074, 4075, 4076, 4077, 4078, 4079, 4080, 4081, 4082, 4083, 4084, 4085, 4086, 4087, 4088, 4089, 4090, 4091, 4092, 4093, 4094, 4095, 4096, 4097, 4098, 4099, 4100, 4101, 4102, 4103, 4104, 4105, 4106, 4107, 4108, 4109, 4110, 4111, 4112, 4113, 4114, 4115, 4116, 4117, 4118, 4119, 4120, 4121, 4122, 4123, 4124, 4125, 4126, 4127, 4128, 4129, 4130, 4131, 4132, 4133, 4134, 4135, 4136, 4137, 4138, 4139, 4140, 4141, 4142, 4143, 4144, 4145, 4146, 4147, 4148, 4149, 4150, 4151, 4152, 4153, 4154, 4155, 4156, 4157, 4158, 4159, 4160, 4161, 4162, 4163, 4164, 4165, 4166, 4167, 4168, 4169, 4170, 4171, 4172, 4173, 4174, 4175, 4176, 4177, 4178, 4179, 4180, 4181, 4182, 4183, 4184, 4185, 4186, 4187, 4188, 4189, 4190, 4191, 4192, 4193, 4194, 4195, 4196, 4197, 4198, 4199, 4200, 4201, 4202, 4203, 4204, 4205, 4206, 4207, 4208, 4209, 4210, 4211, 4212, 4213, 4214, 4215, 4216, 4217, 4218, 4219, 4220, 4221, 4222, 4223, 4224, 4225, 4226, 4227, 4228, 4229, 4230, 4231, 4232, 4233, 4234, 4235, 4236, 4237, 4238, 4239, 4240, 4241, 4242, 4243, 4244, 4245, 4246, 4247, 4248, 4249, 4250, 4251, 4252, 4253, 4254, 4255, 4256, 4257, 4258, 4259, 4260, 4261, 4262, 4263, 4264, 4265, 4266, 4267, 4268, 4269, 4270, 4271, 4272, 4273, 4274, 4275, 4276, 4277, 4278, 4279, 4280, 4281, 4282, 4283, 4284, 4285, 4286, 4287, 4288, 4289, 4290, 4291, 4292, 4293, 4294, 4295, 4296, 4297, 4298, 4299, 4300, 4301, 4302, 4303, 4304, 4305, 4306, 4307, 4308, 4309, 4310, 4311, 4312, 4313, 4314, 4315, 4316, 4317, 4318, 4319, 4320, 4321, 4322, 4323, 4324, 4325, 4326, 4327, 4328, 4329, 4330, 4331, 4332, 4333, 4334, 4335, 4336, 4337, 4338, 4339, 4340, 4341, 4342, 4343, 4344, 4345, 4346, 4347, 4348, 4349, 4350, 4351, 4352, 4353, 4354, 4355, 4356, 4357, 4358, 4359, 4360, 4361, 4362, 4363, 4364, 4365, 4366, 4367, 4368, 4369, 4370, 4371, 4372, 4373, 4374, 4375, 4376, 4377, 4378, 4379, 4380, 4381, 4382, 4383, 4384, 4385, 4386, 4387, 4388, 4389, 4390, 4391, 4392, 4393, 4394, 4395, 4396, 4397, 4398, 4399, 4400, 4401, 4402, 4403, 4404, 4405, 4406, 4407, 4408, 4409, 4410, 4411, 4412, 4413, 4414, 4415, 4416, 4417, 4418, 4419, 4420, 4421, 4422, 4423, 4424, 4425, 4426, 4427, 4428, 4429, 4430, 4431, 4432, 4433, 4434, 4435, 4436, 4437, 4438, 4439, 4440, 4441, 4442, 4443, 4444, 4445, 4446, 4447, 4448, 4449, 4450, 4451, 4452, 4453, 4454, 4455, 4456, 4457, 4458, 4459, 4460, 4461, 4462, 4463, 4464, 4465, 4466, 4467, 4468, 4469, 4470, 4471, 4472, 4473, 4474, 4475, 4476, 4477, 4478, 4479, 4480, 4481, 4482, 4483, 4484, 4485, 4486, 4487, 4488, 4489, 4490, 4491, 4492, 4493, 4494, 4495, 4496, 4497, 4498, 4499, 4500, 4501, 4502, 4503, 4504, 4505, 4506, 4507, 4508, 4509, 4510, 4511, 4512, 4513, 4514, 4515, 4516, 4517, 4518, 4519, 4520, 4521, 4522, 4523, 4524, 4525, 4526, 4527, 4528, 4529, 4530, 4531, 4532, 4533, 4534, 4535, 4536, 4537, 4538, 4539, 4540, 4541, 4542, 4543, 4544, 4545, 4546, 4547, 4548, 4549, 4550, 4551, 4552, 4553, 4554, 4555, 4556, 4557, 4558, 4559, 4560, 4561, 4562, 4563, 4564, 4565, 4566, 4567, 4568, 4569, 4570, 4571, 4572, 4573, 4574, 4575, 4576, 4577, 4578, 4579, 4580, 4581, 4582, 4583, 4584, 4585, 4586, 4587, 4588, 4589, 4590, 4591, 4592, 4593, 4594, 4595, 4596, 4597, 4598, 4599, 4600, 4601, 4602, 4603, 4604, 4605, 4606, 4607, 4608, 4609, 4610, 4611, 4612, 4613, 4614, 4615, 4616, 4617, 4618, 4619, 4620, 4621, 4622, 4623, 4624, 4625, 4626, 4627, 4628, 4629, 4630, 4631, 4632, 4633, 4634, 4635, 4636, 4637, 4638, 4639, 4640, 4641, 4642, 4643, 4644, 4645, 4646, 4647, 4648, 4649, 4650, 4651, 4652, 4653, 4654, 4655, 4656, 4657, 4658, 4659, 4660, 4661, 4662, 4663, 4664, 4665, 4666, 4667, 4668, 4669, 4670, 4671, 4672, 4673, 4674, 4675, 4676, 4677, 4678, 4679, 4680, 4681, 4682, 4683, 4684,